

Sygn. akt I C 1774/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Kamil Majcher

Protokolant: Joanna Czwojdzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 maja 2014 roku w Wałbrzychu

sprawy z powództwa: T. S.

przeciwko: (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 16.160 zł (szesnaście tysięcy sto sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.531 zł, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w W. kwotę 2.706,86 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków.

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. o kwoty 12.270 zł wraz z odsetkami wskazując, że strony były związane umową ubezpieczenia mieszkania, a w okresie obowiązywania umowy tj. w okresie między 15 a 19 września 2011 r. w mieszkaniu powoda doszło do kradzieży z włamaniem w wyniku, której z mieszkania skradziono ruchomości, biżuterię i pieniądze w łącznej kwocie 12.270 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że umowa ubezpieczenia łączyła strony w okresie od 22 września 2010 r. do 21 września 2011 r., a powód fakt włamania stwierdził w dniu 24 września 2011 r. tak więc po okresie związania umową. Wskazała także, że nie ma żadnych dowodów na to, że do kradzieży doszło pomiędzy 15, a 19 września 2011 r. jak to wskazuje powód. Wskazano także, że oświadczenie sąsiadki z 5 kwietnia 2012 r. nie jest wiarygodne oraz że jeżeli rzeczywiście opiekowała się ona mieszkaniem to trudno przypuszczać aby 19 września gdy chciała wejść do mieszkania nie zdziwił jej ten fakt i nie spojrziała na drzwi balkonowe w mieszkaniu powoda, które miały rozbitą szybę i były otwarte jak również, że nikt inny tego nie zauważył. Ponadto zakwestionowała wartość szkody poniesionej przez powoda wskazując, że w postanowieniu o umorzeniu postępowania z powodu nie wykrycia sprawcy wskazano, że powód poniósł szkodę w łącznej wysokości 10.000 zł.

W piśmie z dnia 9 kwietnia 2013 r. pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że nie kwestionuje oświadczeń E. S. i E. Z. (1) dotyczących darowizn z okazji chrzcin podnosząc jedynie, że chrzciny miały miejsce 7 sierpnia 2011 r., a zatem

nie ma podstaw by przyjmować, że pieniądze przekazane w tym dniu znajdowały się w mieszkaniu dużo później gdy doszło do kradzieży.

W piśmie z dnia 26 lutego 2014 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 16.200 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. w dniu 12 września 2011 r. wyjechał służbowo na dwa tygodnie na poligon wojskowy do W., a w tym czasie jego narzeczona R. Z. wyjechała do W. do rodziców. Klucze od mieszkania pozostawili oni swojej sąsiadce E. M., która opiekowała się mieszkaniem. W tym czasie zarówno T. S. jak i R. Z. rozmawiali telefonicznie z sąsiadką aby zapytać czy wszystko jest w porządku.

W dniu 15 września 2011 r. E. M. udała się do mieszkania T. S. aby podlać kwiaty i wówczas nie miała żadnych problemów aby wejść do mieszkania. Gdy udała się do tego mieszkania w dniu 19 września 2011 r. po włożeniu klucza do drzwi i jego przekręceniu drzwi nie otworzyły się gdyż coś je blokowało. Wówczas zadzwoniła do T. S., aby poinformować go o powyższym fakcie. T. S. poprosił ją aby spróbowała ponownie, a gdy kolejna próba także się nie udała E. M. zaprzestała kolejnych prób.

W dniu 24 września 2011 r. T. S. i R. Z. wrócili do swojego mieszkania. Gdy zbliżali się do bloku zauważyli, że zarówno z jednej jak i drugiej strony mieszkania tj. w sypialni i dużym pokoju żaluzje są zasłonięte. Gdy dotarli na miejsce T. S. próbował otworzyć drzwi jednak się nie udało. T. S. udał się wówczas do sąsiadki gdyż od kuchni zostawiają uchylone okno. Następnie przy pomocy łyżki podważył stoper znajdujący się przy tym oknie żeby włożyć rękę do klamki. Po wejściu do mieszkania udał się w stronę drzwi gdzie próbował otworzyć zamek główny. Drzwi otworzyły się po przekręceniu dodatkowego zamka, który znajduje się na drzwiach wejściowych do mieszkania poniżej głównego zamka.

Dolny, dodatkowy, zamek służy do zamykania drzwi od wewnątrz. Przy tym dolnym zamku jest korek, który po przekręceniu powoduje, że wszystkie zamki zamykają się tak jak gdyby zamknąć drzwi głównym zamkiem przy czym w tym przypadku jest jeszcze jeden dodatkowy bolec, który nie zamyka się w przypadku użycia zamku głównego. Do tego dolanego zamka nie ma dostępu od strony klatki.

Po otwarciu drzwi T. S. zauważył porysowane futryny na wysokości zamka, a gdy cofnął się zobaczył także kamień na narożniku, porozrzucone szkła pod drzwiami balkonowymi przykryte poduszkami z balkonu.

Mieszkanie T. S. znajduje się na 1 piętrze. Balkon mieszkania jest obudowany trzciną. Sprawcy kradzieży włamali się do mieszkania od strony balkon wybijając kamieniem szybę w dolnej części drzwi balkonowych. Po kradzieży sprawcy włamania zostawili zamknięte drzwi balkonowe.

Z mieszkania zostały skradzione pieniądze o łącznej wartości 2.500 zł, które T. S. i R. Z. otrzymali jako prezenty (150 funtów brytyjskich, 200 Euro, 1000 zł) dla ich dziecka z okazji chrzcin, które odbyły się w sierpniu 2011 r. oraz zostały skradzione następujące przedmioty o łącznej wartości 13.660 zł:

1) biżuteria złota w postaci

- łańcuszek męski z przywieszką w kształcie kwadratu z wizerunkiem matki Boskiej wartości 900 zł
- łańcuszek damski z przywieszką w kształcie litery (...) wartości 2.100 zł
- łańcuszek damski, gruby splot, wyrób kutły wartości 2.700 zł
- bransoletka damska wartości 1.200 zł
- kolczyki damskie wkrętki wartości 700 zł

- damski sygnet wartości 1.100 zł
- przywieszka do łańcuszka z wizerunkiem matki boskiej Fatimskiej wartości 600 zł
- 2) Aparat N. (...) model: (...) wartości 300 zł
- 3) dysk przenośny do komputera T. (...) wartości 100 zł
- 4) dysk przenośny do komputera T. (...) wartości 200 zł
- 5) odtwarzacz I. N. (...) GB wartości 600 zł
- 6) zegarek męski marki F. ze srebrną kopertą i bransoletką wartości 1.000 zł
- 7) zegarek męski marki C. (...) - shock w zielonym kolorze, gumowa bransoletka wartości 900 zł
- 8) komplety zapalniczek Z. wartości 260 zł
- 9) telefon komórkowy m-ki S. (...) wartości 60 zł
- 10) telefon komórkowy m-ki N. (...) 20 zł
- 11) łańcuszek męski srebrny wartości 80 zł
- 12) nóż wielofunkcyjny marki L. model (...) wartości 360 zł
- 13) perfumy damskie marki D. (...) ml, seria the one wartości 220 zł
- 14) perfumy męskie marki D. (...) ml, seria the gentleman wartości 150 zł
- 15) perfumy męskie marki C. (...) ml, seria T. for m. o wartości 110 zł

Kradzież z włamaniem do mieszkania T. S. nastąpiła pomiędzy 15, a 19 września 2011 r.

Dowód:

- akta szkody, polisa ubezpieczeniowa nr (...) wraz z aneksem nr (...), protokół likwidacji szkody, zaświadczenie z dnia 26 września 2011 roku, akta dochodzenia nr (...) (...) w tym zeznania E. M. w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym, , pismo KP w P. z dnia 6 lutego 2013 roku, oświadczenia H. S. z dnia 10 października 2012 roku, E. S. z dnia 9 października 2012 roku, E. Z. (2) z dnia 9 października 2012 roku, E. Z. (1) z 12 lutego 2013 roku, zdjęcia drzwi oraz zdjęcia powoda i świadka R. Z.

- zeznania świadków R. Z., H. S., E. Z. (2), E. M.,

- zeznania powoda

- opinia biegłego sądowego

- częściowo okoliczności bezsporne

W piśmie z dnia 7 października 2011 r. KP w P. wysłanym do (...) S.A. poinformowano, że w tej jednostce Policji prowadzone jest postępowanie w sprawie kradzieży z włamaniem zaistniałej pomiędzy 15, a 24 września 2011 r. (czasookres wynika z nieobecności domowników) jednocześnie poinformowano, że w toku prowadzonych czynności ustalono, że do zdarzenia mogło dojść pomiędzy 15, a 19 września 2011 r. (zeznania świadka).

W piśmie z dnia 4 lipca 2012 r. KP w P. wysłanym do (...) S.A. poinformowano, że czasookres od 15 do 24 września 2011 r. wynikał z tego, że S. T. nie przebywał w mieszkaniu i wrócił do niego 24 września 2011 r. (...) Natomiast z zeznań świadka, który doglądał mieszkania pokrzywdzonego wynika, że w dniu 15 września 2011 r. była ona w mieszkaniu pokrzywdzonego gdzie wszystko było normalnie, natomiast w dniu 19 września 2011 r. nie mogła już otworzyć od niego drzwi o czym informowała telefonicznie pokrzywdzonego.

Dowód:

- pisma KP w P. z 7.10.2011 r. i 4.07.2012 r.

W toku postępowania likwidacyjnego T. S. złożył do tych akt m.in., zdjęcia balkonu i drzwi balkonowych.

Dowód:

- akta szkody

W okresie od 15 do 21 września 2011 r. poza włamaniem do mieszkania T. S. na terenie miasta P. miały miejsce jeszcze dwa włamania w dniu 16 września 2011 r. i w dniu 21 września 2011 r.

Dowód:

- pismo KP w P. z 6.02.2013 r.

T. S. zgłosił szkodę do ubezpieczyciela we wrześniu 2011r. Pismem z dnia 8 listopada 2011 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- akta szkody

- pismo strony pozwanej z 8.11.2011 r.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie bezsporne było, że pomiędzy stronami w okresie od 22 września 2010 r. do 21 września 2011 r. obowiązywała umowa ubezpieczenia mieszkania, która dotyczyła również ochrony od kradzieży z włamaniem i rozboju. Bezsporny w istocie był także fakt przekazania przez krewnych powoda i R. Z. pieniędzy jako prezentów na chrzciny, które odbyły się w sierpniu 2011 r. (strona pozwana wskazywała natomiast, że wątpliwe jest to, że środki te były przechowywane w domu). Istota sporu sprowadzała się natomiast do tego kiedy doszło w mieszkaniu powoda do kradzieży z włamaniem oraz sporny był także zakres szkody poniesionej w tym zdarzeniu przez powoda.

Odnosząc się do kwestii spornych w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza to, że do zdarzenia doszło w okresie obowiązywania pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia, a dokładnie w okresie od 15 do 19 września 2011 r. Zdaniem Sądu dowodami, które to potwierdzają są zaś w pierwszej kolejności zeznania świadka E. M. tj. sąsiadki, która opiekowała się mieszkaniem powoda w okresie jego nieobecności oraz zeznania powoda i R. Z.. Z zeznań tych wynika bowiem, że w dniu 15 września 2011 r. E. M. nie miała żadnych problemów z wejściem do mieszkania powoda, natomiast problemy takie miała już w dniu 19 września 2011 r. gdy pomimo przekręcenia zamka w drzwiach nie mogła wejść do mieszkania. Dodatkowo należy mieć na uwadze zeznania powoda oraz R. Z., w których wskazywali oni, iż w drzwiach poniżej zamka głównego znajduje się jeszcze jeden zamek, który zamyka drzwi od środka i do niego nie ma, tak jak w przypadku zamka głównego, dostępu od klatki. Fakt, iż świadek E. M. pomimo przekręcenia zamka głównego nie była w stanie otworzyć drzwi w dniu 19 września 2011 r. natomiast drzwi w dniu 24 września 2011 r. T. S. otworzył od środka po przekręceniu dodatkowego zamka (po

wejściu do mieszkania przez okno) prowadzi do oczywistego zdaniem Sądu wniosku, iż w dniu 19 września 2011 r. E. M. nie była w stanie otworzyć drzwi gdyż zostały one zamknięte od środka przez osoby, które wcześniej włamały się do mieszkania powoda. Przy czym podkreślić należy, iż zeznania powoda oraz R. Z. dotyczące sposobu zamykania drzwi znajdują potwierdzenie także w zdjęciach drzwi, na których widoczne są zamki w drzwiach. Jeśli chodzi zaś o stanowisko strony pozwanej, z którego wynika, że kwestionuje ona okres, w którym doszło do włamania (tj. do 19 września 2011 r.) gdyż świadek E. M. jak również nikt inny nie widział rozbitych drzwi balkonowych to taki argument jest nietrafny gdy zauważy się, że mieszkanie powoda znajduje się na 1 piętrze, balkon jest zabudowany trzciną (potwierdzają to zdjęcia znajdujące się w aktach szkody), a sprawcy włamania wybili dziurę w dolnej części drzwi balkonowych (to także potwierdzają zdjęcia w aktach szkody przy czym widać na nich, że dziura jest zasłonięta trzciną na balkonie). Ponadto zarzut iż nikt nie zobaczył rozbitych drzwi balkonowych nie może sam w sobie podważyć ustalonej na podstawie przeprowadzonych w sprawie zeznań daty włamania i z tego powodu, że także w dniu 24 września 2011 r. nikt z zewnątrz nie zauważył rozbitych drzwi balkonowych (Policję wezwano dopiero po wejściu T. S. do mieszkania przez okno). W tym miejscu zauważyć należy, iż dokonując oceny zeznań świadka E. M. Sąd miał na uwadze pewne rozbieżności pomiędzy jej zeznaniami złożonymi przed Sądem, a zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (dotyczyły one tego w jakie dni przed 19 września 2011 r. świadek wchodził do mieszkania powoda tj. czy w poprzedzający czwartek 15 września (tak podała w postępowaniu przygotowawczym) czy w poniedziałek 12 września (tak podała przed sądem)) jednak w ocenie Sądu rozbieżności te należy tłumaczyć upływem czasu pomiędzy tymi zeznaniami (ponad rok i 6 miesięcy), na co wskazywał też świadek w zeznaniach uzupełniających po odczytaniu protokołu z postępowania przygotowawczego wyjaśniając „rozbieżności w zeznaniach wynikają z upływu czasu ja teraz nie pamiętam dat”. Fakt upływu dość znacznego czasu pomiędzy tymi zeznaniami powoduje zaś, że większą wagę w zakresie dat należy przykładać do zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, które były złożone około 2 tygodnie po zawiadomieniu Policji o fakcie włamania do mieszkania powoda. W trakcie tych zeznań E. M. wskazywała zaś, że w mieszkaniu powoda była 15 września 2011 r. i wówczas nie miała problemów z otworzeniem drzwi, a następnie była 19 września 2011 r. i wówczas po przekręceniu klucza nie mogła tych drzwi otworzyć.

Podsumowując w ocenie Sądu zeznania świadka E. M., R. Z. i powoda potwierdzają, iż do włamania doszło w okresie pomiędzy 15 a 19 września 2011 r. W ocenie Sądu zeznania te są przy tym spójne, logiczne i brak podstaw aby podważać ich wiarygodność tym bardziej, że znajdują one swoje potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez nich w postępowaniu przygotowawczym.

Jeśli chodzi o zakres poniesionej przez powoda szkody to w ocenie Sądu rodzaj skradzionych ruchomości oraz ilość skradzionych pieniędzy została potwierdzona przez przeprowadzone w sprawie dowody w postaci zeznań powoda oraz świadka R. Z., a także pozostałe dowody (ze stanowiska strony pozwanej wynika przy tym, iż w zakresie prezentów z okazji chrzcin nie kwestionuje ona samego faktu podarowania prezentów wskazywanych w pozwie, a także w oświadczeniach napisanych przez krewnych powoda i R. Z.). W swoich zeznaniach w sposób wiarygodny przedstawiali oni rzeczy skradzione z mieszkania powoda wskazując także czy to na okres ich posiadania, miejsce zakupu, czy cenę nabycia. Rodzaj podawanych przez nich przedmiotów wskazuje przy tym, że są to rzeczy typowe, które wielu ludzi trzyma w swoich mieszkaniach (biżuteria, elektronika, perfumy) i brak powodów aby nie dać im wiary, że przedmioty takie faktycznie w mieszkaniu się znajdowały. Ponadto wykonywany przez powoda zawód, w tym także fakt wyjazdów na misje z czym związane są dodatkowe korzyści finansowe powoduje, iż nie sposób podważać zdolności powoda do nabycia ruchomości podawanych w tych zeznaniach. Wreszcie rodzaj skradzionych przedmiotów potwierdzają także zdjęcia powoda i R. Z., na których widać posiadaną przez nich biżuterię oraz częściowo zeznania innych świadków – krewnych powoda i R. Z., w których wskazywali oni na rodzaj prezentów przekazanych z okazji chrzcin ich dziecka. W ocenie Sądu w zakresie pieniędzy, które zostały przekazane jako prezent na chrzciny nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej, iż mało prawdopodobne jest przechowywanie środków pieniężnych w domu, a nie na rachunku bankowym. Sąd nie podziela zaś tego stanowiska z następujących powodów: pomiędzy chrzcinami, a kradzieżą upłynęło około miesiąca czasu (chrzest był w sierpniu), podawana łącznie kwota to zarówno pieniądze w złotych jak i w walucie, wreszcie łączna wartość w przeliczeniu na złotówki 2.500 zł (1000 zł plus waluty) nie jest kwotą, co do której z uwagi na wysokość można mieć wątpliwości co do przechowywania w mieszkaniu tym bardziej, że powód

poprosił swoją sąsiadkę o przypilnowanie mieszkania. Ponadto zeznania powoda oraz E. Z. (2) w zakresie poniesionej szkody znajdują także pewne oparcie w zeznaniach ich krewnych, którzy co prawda wiedzę o szkodzie mieli właśnie od nich to jednak zgodność informacji przekazywanych krewnym po kradzieży z treścią zeznań złożonych przez powoda i E. Z. (2) w toku postępowania powoduje, iż jest to dodatkowy powód aby uznać te zeznania za wiarygodne.

Jeśli chodzi o zarzuty strony pozwanej, iż zakres szkody podawany przez powoda nie jest zgodny z zakresem szkody ustalonym w postępowaniu przygotowawczym to wskazać trzeba, że podawane w tym postępowaniu przedmioty jakie skradziono różnią się w bardzo niewielkim zakresie od tych wskazywanych w niniejszym postępowaniu i to w tym sensie, że oprócz wówczas podanych rzeczy doszło jeszcze kilka (np. 2 dodatkowe perfumy). Przy czym podkreślenia wymaga, że z akt postępowania przygotowawczego wynika, że w trakcie przesłuchania T. S. wskazywał na rzeczy, które zostały skradzione według jego wiedzy na chwilę składania zeznań (wskazał on „**na chwilę obecną** stwierdzam brak (...)), a został on przecież przesłuchany już w dniu 24 września 2011 r., a więc w krótkim czasie po stwierdzeniu włamania. Jeśli chodzi zaś o wysokość szkody, jaką miał ponieść powód, wskazaną w postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego to podana w tym postanowieniu kwota nie ma żadnego wpływu na ustalenie wysokości szkody gdyż nie została ona ustalona na podstawie opinii biegłego i stanowiła pewną wartość orientacyjną dla celów tego postępowania.

Jeśli chodzi o wysokość zasądzonej kwoty to kwota ta częściowo wynika z opinii biegłego sądowego, który wycenił wartość rzeczy skradzionych z mieszkania powoda (13.660 zł). W ocenie Sądu opinia ta jest zaś jasna, logiczna i brak podstaw do podważania jej wiarygodności tym bardziej, że strona pozwana nie podniosła żadnych zarzutów do opinii. W zakresie ruchomości przyjąć przy tym należało jako łączną ich wartość 13.660 zł gdyż to jest suma poszczególnych kwot stanowiących wartość poszczególnych ruchomości i brak jest jakichkolwiek podstaw aby wartość tą zaokrąglić do pełnych stu złotych tak jak zrobił to biegły zaokrąglając wartość rzeczy do 13.700 zł. Pozostała kwota (2.500 zł) wynika zaś z zeznań świadków oraz powoda, które potwierdzają, że skradziono z mieszkania powoda pieniądze w kwocie 2.500 zł, które stanowiły prezent z okazji chrzcina (1000 zł, 200 EURO i 150 (...)) ustalenie kursu tych walut czy to na datę zdarzenia czy datę wyrokowania i tak prowadzi do takiego samego wyniku (na dzień wyrokowania kurs średni wg. NBP 1 Euro wynosił 4.1888 zł, a w okresie od 15 do 19 września 2011 r. kurs wynosił ponad 4,30 zł w przypadku 1 (...) na dzień wyrokowania kurs średni wg. NBP wynosił 5,1627 zł, a w okresie od 15 do 19 września 2011 r. kurs wynosił 5 zł).

Roszczenie o odsetki znalazło swoje oparcie w art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Sąd jest przy tym zdania, iż odsetki w niniejszej sprawie powinny być zasądzone od całej kwoty od dnia wskazanego w pozwie gdyż pismem z dnia 8 listopada 2011 r. powiadomiono powoda o odmowie wypłaty odszkodowania. Ponadto w ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw do tego aby strona pozwana ponosiła jakiegokolwiek korzyści z tego, że odmówiła wypłaty odszkodowania zwłaszcza, że w pismach skierowanych do ubezpieczyciela przez KP w P. wskazywano, że z zeznań przesłuchanego w postępowaniu przygotowawczym świadka wynika, że do zdarzenia doszło w okresie 15-19 września 2011 r.

Z przyczyn omówionych powyżej na podstawie art. 805 k.c. oraz umowy ubezpieczenia (bezsportny był okres trwania umowy i obowiązki strony pozwanej wynikające z tej umowy) w pkt I wyroku zasądzono kwotę 16.160 zł (13.660 zł plus 2.500 zł) wraz z odsetkami, a w dalej idącej części w pkt II powództwo oddalono (o 40 zł – kwota wynikająca z zaokrąglenia przez biegłego wartości ruchomości).

O kosztach procesu w pkt III Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a na zasądzoną kwotę 3.531 zł składają się kwota 614 zł tytułem opłaty od pozwu, 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 500 zł wpłacona tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego. Z uwagi na oddalenie powództwa jedynie w zakresie 40 zł należało przy tym uznać, że strona pozwana jest stroną przegrywającą proces w całości.

O poniesionych w sprawie wydatkach Sąd orzekł w pkt IV na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 u.k.s.c., a na kwotę 2.706,86 zł składa się część wynagrodzenia biegłego, która została wypłacona tymczasowo ze środków Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wałbrzychu - **2.247,86 zł**, zwrot kosztów podróży dla świadka wypłaconych tymczasowo

ze środków Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Wałbrzychu - **265 zł** oraz brakująca opłata od rozszerzonego powództwa – **196 zł** (cała opłata od 16.200 zł wynosi 810 zł, a wpłacono opłatę w kwocie 614 zł).